

Nowy rząd uwolni handel ziemią i chce współpracy z MFW

8 marca 2020

Zmiany kadrowe w ukraińskim rządzie nie zmieniają jego priorytetów – wszelkie wątpliwości rozwiązał prezydent Wołodymyr Zełenski w wywiadzie dla „Bloomberg’a”. Przy okazji zadziwiająco szczerze wypowiedział się o tym, jak wielkie znaczenie na Ukrainie, sześć lat po Majdanie, nadal mają znienawidzeni oligarchowie.

Wymianę rządu, który jeszcze dwa tygodnie temu zbierał od niego pochwały, Zełenski wytłumaczył potrzebą „efektywności” pracy gabinetu. Zapewnił, że nikogo, kto pracuje efektywnie, nie wyrzuci z posady i raz jeszcze przekonywał, że obecny rząd przeprowadza w kraju reformy o historycznym znaczeniu.

Niewątpliwie takich zmian spodziewała się po Majdanie znaczna część ukraińskiego społeczeństwa, ale w tej samej rozmowie Zełenski przyznał mimochodem, że demontaż patologicznego układu oligarchów żerujących na zasobach Ukrainy nie został nawet dobrze zacząty. „Oligarchowie kontrolują 70-80 proc. aktywów Ukrainy. Każdy menedżer na Ukrainie pracował dla któregoś z nich albo jest w jakiś sposób z jednym z nich powiązany” – powiedział prezydent.

Zełenski mówił, że w obecnych czasach politycy ukraińscy powinni reformować, nie oglądając się na rankingi popularności, ale komentatorzy nie mają wątpliwości: to właśnie spadający ranking popularności prezydenta i jego partii Sługa Ludu był jedną z przyczyn, dla których rząd „młodych i dynamicznych menedżerów” wyleciał w powietrze. W lutym sondaże pokazywały, że już 53 proc. Ukraińców uważa, że sprawy kraju zmierzają w złym kierunku, a 60 proc. twierdziło,

że nie ma zaufania do rządu (do prezydenta – 40 proc.). Tymczasem jeszcze pół roku temu 78 proc. społeczeństwa była raczej skłonna dawać gabinetowi Honczaruka szansę...

Cokolwiek kuriozalnie brzmi na tym tle deklaracja Zełenskiego, że nowy rząd będzie robił zasadniczo to samo, co poprzedni, a przynajmniej takie same stoją przed nim zadania. Denys Szmyhał i jego gabinet będą kontynuować współpracę z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, dokończyć reformę zezwalającą na swobodny obrót ziemią. Zwłaszcza ten drugi temat budzi wśród Ukraińców ogromne kontrowersje i raczej nie sprawi, że rząd nagle zacznie cieszyć się autentyczną sympatią. Do tego Szmyhał podobnie jak poprzednik jest admiratorem polskiej transformacji gospodarczej i chciałby się na niej wzorować.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu